

Prof. dr hab. Marek
Adamczewski
Ul. Politechniczna 15A m5
80-238 Gdańsk
e-mail:
marek.adamczewski@asp.gda.pl

Akademia Sztuk Pięknych
w Gdańsku
Wydział Architektury i Wzornictwa
80-836 Gdańsk, Targ Węglowy 6

13 maja 2022



RECENZJA

**dorobku twórczego i pracy doktorskiej
mgr Macieja Stefańskiego
z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie
praca przygotowana pod opieką promotora, prof. dr hab. Michała Stefanowskiego**

Podstawy recenzji

- Życiorys autora
- PORTFOLIO o objętości 74 stron zawierających ilustracje i opisy wykonanych projektów
- Rozprawa doktorska „Przedmioty w ogrodzie – studium projektowe w oparciu o produkty projektowane dla firmy Lamela” o objętości 78 stron.
- Komplet powyższych materiałów w zapisie elektronicznym

Do oceny dysertacji Kandydata przystąpiłem z ciekawością. Maciej Stefański jest mi znany przede wszystkim jako bardzo aktywny członek Stowarzyszenia Projektantów Form Przemysłowych oraz projektant i realizator wielu interesujących wystaw. Tymczasem przedstawiona do oceny rozprawa traktuje o projektowaniu produktów, w dodatku jej teza, główny problem badawczy, dotyczy bardziej metodyki wdrażania produktu i relacji producent - projektant, niż samego procesu projektowania, którego opis jest jedynie materiałem do rozważań bardziej ogólnych. Z zainteresowaniem więc zapoznałem się z tą dysertacją.

Ocena dorobku twórczego

Jak można od razu zauważyć, portfolio prezentujące dorobek Kandydata jest wygodnie, czytelnie uporządkowane. Po krótkim CV zawierającym informacje o edukacji, karierze zawodowej, działalności dydaktycznej, działalności wspierającej promocję designu, wreszcie wystawach, konferencjach, warsztatach i konkursach, w których Maciej Stefański brał udział, bądź je prowadził, następuje część zatytułowana „Dorobek projektowy – PRODUKT”, a w niej istotny w kontekście rozprawy rozdział „Wybrane projekty donic i osłonek dla firmy LAMELA”. W ramach współpracy Macieja Stefańskiego z tą firmą od 2014 r. do 2021 powstało ponad 20 linii produktowych. Udział Autora był wyraźnie szerszy, niż standardowe projektowanie – nie tylko projektowanie nowych linii

produktowych, ale także koordynacja wdrożenia z działami marketingu, sprzedaży oraz badań i rozwoju. Pozwoliło mu to na zebranie doświadczeń wykorzystanych w recenzowanej dysertacji. W portfolio widzimy więc 8 wybranych realizacji donic, osłonek, czy linii wzorniczych o niewątpliwych wysokich walorach estetycznych. Nie próbując bardziej szczegółowo analizować przyjętych zgodnie z brief'em form, do czego nie czuję się za bardzo upoważniony, zwrócił moją uwagę sposób podejścia projektanta do stawianych zadań. Od pierwszych realizacji, gdzie „... rolę projektanta wzornictwa było znalezienie ładnej formy dla produktu czy tylko dla jego części, np. zewnętrznej powierzchni...” jak pisze Maciej, aż do - jak zrozumiałem - znaczącego wpływu na zakup nowych technologii, a już na pewno na skuteczne wykorzystanie ich możliwości do wdrażania nowych wzorów donic. Jest to według mnie wyraźny znak profesjonalizmu autora.

Kolejne strony portfolio to kilka ciekawych projektów krzesel, jak wiadomo (przynajmniej w moim przekonaniu) jedno z trudniejszych zadań projektanta wzornictwa. Relacja ergonomia – technologia – forma jest tu przecież „do bólu” nienaruszalna. Wreszcie kiosk multimedialny oraz imponujące projekty nadbudów sypialnych do samochodów dostawczych dla LAMICO s. c. Ponownie w opisie czytamy „Zakres współpracy: Projekty wzornicze i koordynacja wdrożenia.” Realizujący projektanci wzornictwa przemysłowego doskonale wiedzą, co taki zapis znaczy. Koordynacja to zupełnie co innego niż „nadzór”, który jak wiadomo bywa symboliczny. Następnym działem zatytułowanym jest „Dorobek projektowy – WYSTAWIENICTWO” a w nim dokumentacja aż 16 znaczących wystaw. Zaprezentowanych, zrealizowanych, często wraz z projektami systemu wystawienniczego przez Macieja Stefańskiego. Niektóre z nich widziałem osobiście. To imponująca część dorobku Kandydata. Nie miejsce na szczegółowe omawianie tej części w recenzji pracy traktującej o projektowaniu produktu przemysłowego - ograniczę się jedynie do stwierdzenia, iż w mojej ocenie byłby to wystarczający materiał na kolejny doktorat – tym razem z wystawiennictwa.

Oceniając całość dorobku Kandydata – zaprezentowanego w portfolio - z przyjemnością powtórzę iż jestem przekonany o jego profesjonalnym podejściu do dziedziny, w której się realizuje. Potwierdza to zresztą, nie podlegająca ocenie na poziomie doktoratu, skromna część o tytule „DYDAKTYKA” z kilkoma zdjęciami prac Jego studentów.

Ocena dzieła (dysertacji)

Przedstawioną do oceny pracę („Przedmioty w ogrodzie – studium projektowe w oparciu o produkty projektowane dla firmy Lamela”) Maciej Stefański bardzo dobrze charakteryzuje już we wstępie do dysertacji. Stawia on tezę „... że to projektant może być (jest) inicjatorem i uczestnikiem zmian w podejściu do designu w firmie produkcyjnej oraz inicjatorem nowych przedsięwzięć rynkowych. Opisuję ścieżkę przejścia firmy Lamela po tak zwanej drabinie designu. Od poziomu pierwszego, firmy niekorzystającej świadomie z wzornictwa, gdzie oferowane produkty to uzewnętrznione pomysły właścicieli

i pracowników niebędących projektantami, przez poziom drugi, gdzie rola wzornictwa ogranicza się do projektowania wyglądu (stylizacji) produktu, bez ingerencji w cechy użytkowe, po poziom trzeci, gdzie wzornictwo jest nierozłącznie związane z procesem powstawania nowego produktu. Projektant uczestniczy w powstawaniu pomysłu na nowy produkt i w całym procesie wdrożenia, nie tylko projektując formę, ale przede wszystkim koncentrując się na rozwiązywaniu problemów użytkowych, technologicznych i związanych z ekologią.”

Kolejne strony są dobrze udokumentowanym opisem, w rozumieniu dysertacji procesem badawczym, przekonująco udowadniającym prawdziwość postawionej tezy. I tak kolejno poznajemy w rozdziale „Początek współpracy...” etap projektowania faktur (struktur) w oparciu o dość mocno ograniczające założenia formalne i technologiczne, co doprowadza do realizacji własnych autorskich wzorów potwierdzonych sukcesem rynkowym. Moją uwagę zwróciło wielokrotne podkreślanie przez Macieja Stefańskiego wagi współpracy z technologami i działem marketingu. Doprowadziło to w naturalny, można powiedzieć sposób, do akceptacji przez zarząd zgody na realizację projektów wzbogaconych o inne funkcje, a nie tylko osłonki. „...Doniczka ma określoną funkcję: hodowla roślin, upiększanie przestrzeni wnętrza. Poza nimi można do niej dodać jeszcze rozwiązania ułatwiające hodowlę i poprawiające jej efektywność. Rozwiązania zarówno dla roślin, jak i dla odbiorcy, hodowcy.” (rozdział „Nie tylko ładne kształty...”). „Powyższe projekty pokazują wzrost roli projektanta wzornictwa w procesie wdrożenia nowych produktów. Dzięki powiększeniu zespołu wdrożeniowego w firmie o projektanta wzornictwa uważam, że firma Lamela weszła na trzeci poziom drabiny designu, gdzie design jest całościowym procesem, a projektant ma realny wpływ na ten proces od początku do końca” pisze autor. Trudno się nie zgodzić z tym wnioskiem. Połączenie wdrożenia nowej technologii w firmie (rozdmuch tworzywa) z rosnącym zaufaniem do zespołu designerów skutkuje w tym wypadku znacznym wzrostem asortymentu i wielkości sprzedaży.

Kolejny etap współpracy to propozycja zupełnie nowego produktu, o czym traktuje zawarta w dysertacji część „Studium projektowe pojemników na wodę deszczową”. Autor przedstawia szczegółowo całą drogę projektową – od wytycznych (brief), szczegółowych założeń (specyfikacja projektu), koncepcji alternatywnych, wstępnych rozwiązań, zmian technologicznych, aż do bogato ilustrowanego opisu ostatecznie przyjętego rozwiązania – z ilustracjami narzędzi do produkcji seryjnej włącznie. Taki całościowy opis procesu wdrażania nowego produktu jest już wartością samą w sobie. Jednak warto także zwrócić uwagę na fakt, że skrupulatnie przemyślane rozwiązania funkcjonalne a w tym przyjęta nowatorska dla takiego produktu koncepcja modułowa, tworzą w moim przekonaniu wyraźną, niepodważalną wartość dodaną w stosunku do znanych rozwiązań konkurencyjnych. Ciekawa, choć jednocześnie spokojna forma modułowych zbiorników powinna być jak można przypuszczać dobrze przyjęta przez rynek,.

W podsumowaniu dysertacji Maciej Stefański pisze; „...że dzięki wieloletniej współpracy z projektantami firma [...] znalazła się już na czwartym etapie drabiny designu, na którym wzornictwo jest traktowane jako stały element funkcjonowania przedsiębiorstwa, mający kluczowy wpływ na jego pozycję na rynku, a projektanci wzornictwa uczestniczą we wszystkich etapach powstawania produktów. Wzornictwo odgrywa w przedsiębiorstwie coraz ważniejszą rolę i w coraz większym stopniu wpływa na strategię rozwoju firmy.” Moja dotychczasowa wiedza o „systemie klasyfikacji” proponowanym przez duńskie Centrum Designu wskazuje iż czwarty poziom drabiny designu wygląda jednak nieco inaczej niż przypadek opisany przez Autora. Nie wystarczy jak sądzę partnerski udział projektanta w całym, jednym procesie wdrożeniowym. Konieczne są trwałe, głębokie zmiany strukturalne w przedsiębiorstwie, ujawnienie ich w misji i strategii firmy, silny, dobrze finansowany ośrodek badawczo – rozwojowy. Także zmiana świadomości pracowników - nastawienie na działania innowacyjne (w odróżnieniu od rutynowych), co jak uczy moje wieloletnie doświadczenie jest najtrudniejsze i wymaga czasu.

Uważam więc że powyżej cytowane stwierdzenie Autora jest nieco na wyrost. Nie zmniejsza to w żadnym stopniu wartości pracy Macieja Stefańskiego. Zaryzykowałbym stwierdzenie, że taka optymistyczna ocena może być silnym impulsem rozwojowym. Jako że nie ulega wątpliwości iż opisane w dysertacji procesy wdrożeniowe są dowodem na prawdziwość udowodnianej przez autora tezy (przypomnę) „...to projektant może być (jest) inicjatorem i uczestnikiem zmian w podejściu do designu w firmie produkcyjnej oraz inicjatorem nowych przedsięwzięć”.

Konkluzja

Współcześnie designer realizujący się we współpracy z producentem nie jest w stanie pracować w oderwaniu od zespołu wdrożeniowego. Tymczasem tradycyjna forma kształcenia designerów w Polsce – przede wszystkim studyjne projektowanie w klasycznych pracowniach mistrzowskich – nie daje wystarczającego przygotowania do uprawiania zawodu projektanta wzornictwa przemysłowego. Konieczne jest więc uzupełnianie tej wiedzy. Praca Kandydata doskonale może w jakimś stopniu wypełnić tę lukę. Właściwie niemal w każdym zdaniu, a już na pewno w każdym akapicie dysertacji przygotowanej przez Macieja Stefańskiego jest widoczna jego świadomość zawodowa, umiejętności współpracy w zespole, świetne przygotowanie do realizacji postawionych celów. Biorąc więc pod uwagę cały dorobek twórczy oraz przedstawioną pracę doktorską, stwierdzam, że w mojej opinii całość spełnia odnoszące się do stopnia doktora wymagania Ustawy, a zatem konkluzja mojej recenzji jest jednoznacznie pozytywna.

Marek Adamczewski

